KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Lutego. Rok 1863. № 34. 31 Stycznia / 12 Lutego Rok 1863.

Czwartek. Wschód Słońca g. 7 m. 24 Zachód „ „ 5 „ 5 Jutro, SS. Juljana i Jordana MM.

Pojutrze, na cześć Śgo Walentego Męczennika, przypada Nabożeństwo Odpustowe w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI; a w Niedzielę na cześć tegoż Śgo Patrona, takież Nabożeństwo w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA.

W Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek, jako w ostatnie trzy dni Zapust, odbędą się 40to-godzinne Nabożeństwa w Kościołach: PP. *Sakramentek*, po-*Paulińskim* i Śgo Krzyża.

Przywódcy stronnictwa wywrotu, wichrzenia swoje rozpoczęli zbrodniami, a podtrzymują je i rozszerzyć usiłują coraz nowemi kłamstwami. Rozgłaszali naprzód fałszywe wieści o rozciągłości poboru do wojska, takiej, w jakiej on ani postanowiony ani wykonany nie był; chcieli tak wywołanym popłochem popchnąć do band młodzież rzemieślniczą. Ogarniający ją szał usiłowali następnie utrzymać i powiększyć przeciwnemi prawdzie wieściami o mniemanych zwycięztwach burzycieli. Gdy te fałsze ustępować zaczęły przed rzeczywistością i los szalonego przedsięwzięcia okazał się niewątpliwy, tajemni podżegacze rozruchów rzucili się na kłamstwo innego rodzaju, siejąc między ludem pogłoski o wypowiedzianej jakoby wojnie, o obcej pomocy występować mającej z poparciem zbrojnego ruchu w Królestwie. Ludzie oświeceni i stosunki polityczne dojrzale oceniający, niedają się uwieść tym nowym złudzeniom, ale rzemieślnicza niedoświadczona młodzież, dając ucho zdradzieckim podszeptom, codziennie jeszcze uchodzi z miasta i potajemnie do band się udaje.

Temu obłędowi czujność władz rządowych stara się wedle możności zapobiedz; aby złe zupełnie ukrócić, na to potrzebne jest domowe codzienne współdziałanie obywateli stolicy, starszyznę miejską składających, skierowane ku upamiętaniu zawisłej od nich młodzieży.

Czas już jest, aby poważna, dojrzała część mieszkańców Miasta naszego, ochłonęła z trwogi rzuconej na nię przez teroryzm garstki bezimiennych kierowników tego dzieła bezrządu. Starszyzna miejska może zapobiedz następstwom zgubnego sprzysiężenia, przez odważne występowanie, przez wypowiedzenie zdania swojego w obec obłąkanych domowników i czeladzi.

Ziemiaństwo całego kraju trzyma się zdala od tego ruchu; właściciele i włościanie patrzą z boleścią na zapamiętały zamach, który pozbawiony prawdziwych podstaw w narodzie, popycha kraj ku przepaści i zniszczeniem wszelkich zarodów pomyślności mu zagraża.

Ocalić młodzież pracowitą stolicy, którą uwodzą podżegacze, jest zadaniem Starszych zgromadzeń rzemieślniczych i właścicieli warsztatów. Oni pierwsi i rodziny ich staną się ofiarą, gdy upadnie przemysł stolicy i zamożność kraju.

Dopóki więc czas jeszcze, pożądanem jest dla spólnego dobra, aby upominali pracowników po warsztatach, odwracając ich od opuszczania pracy i od zgubnej wędrówki z miasta do band, w których czeka ich nędza i bezowocna zagłada. (Dz: Pow:).

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 27 Stycz: (8 Lut:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 50; na które, tudzież na dawniejsze w 483 wnioskach, złożono rs. 2,421 kop: 15. Na żądanie zaś 550 Uczestników (prócz procentu rs. 103 kop: 2, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 34,678 kop. 90, i umorzyła xiążeczek 382. Przeto Uczestników 19,726, posiada kapitał rs. 644,265 kop: 86½.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Zofji z Mentzlów *Rożyńskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana; na które pozostała Córka, Znajomych zaprasza.

Za dusze ś. p. Anastazego i Marji małżonków *Gajewskich*, Władysława i Anieli małżonków *Władich*, oraz Jana-Jerzego i Krystyny małżonków *Herbstów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, dnia 14go b. m. o godz: 11tej z rana; na które pozostała Rodzina, Familję i Przyjacioł, zaprasza.

Jutro w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny *Kalczyńskiej*, zmarłej w dniu 14 z. m.; na które pozostały Mąż z Dziećmi i Familją, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Pojutrze, to jest w Sobotę, jako w dzień urodzin ś. p. Juljanny z Zielkawskich *Kusch*, Żony Dozorcy pałacu Skierniewickiego, zmarłej w dniu 12 Lipca r. z., odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, w Kościele Parafjalnym w Skierniewicach; na które pozostały Mąż z Dziećmi, Familję zmarłej zaprasza.

Eleonora z Grabowskich *Draczewska*, wieku lat 29, po ciężkiej i krótkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały w smutku Mąż wraz z dwoma małoletniemi dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 1ej po południu z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

(Art: nad:). Z Dąbrowy Górniczej d. 29go Stycznia r. b.— We wsi Zagórze Powiecie Olkuskim, w dniu 23 Stycznia r. b., po dziewięcio-dniowej ciężkiej chorobie, zakończyła doczesny żywot, Józefa z Szałasów *Ulajss*, Wdowa, w wieku lat 72. Wszelkie środki sztuki lekarskiej udaremniły błogą nadzieję ocalenia, jej cichego i bogobojnego życia. Żadne przeciwności losu z któremi w swej ziemskiej pielgrzymce walczyć mu-

siała, nie zachwiały w niej tej gorącej wiary, jaka jest udziałem prawdziwych Chrześcjan. Ta smutna wiadomość pogrąży w głęboki żal Dzieci i Wnuki, oraz dalszą Familją w różnych miejscach kraju zamieszkałą. Zwłoki nieboszczki pochowane zostały w dniu 26 Stycznia r. b., na cmentarzu Parafjalnym w Zagórzu. Spokój wieczny jej cnotliwej duszy!— *J. N.....*

Nie mogąc dla zbytniej obszerności, pomieścić w kolumnach pisma naszego, całego sprawozdania Domu Zleceń Ziemian w Włocławku, o którem wczoraj wspomniono, wyjmujemy z takowego główne szczegóły. I tak: kapitał zakładowy Spółki w r. z. rs. 62,000 wynoszący, uzupełniony został resztą pierwszej emissji akcji do rs. 75,000, którą złożyło 238 akcjonarjuszów kapitałów czasowej lokacji, wniesiono w ciągu roku rubli sr: 82,000, z tego zwrócono rs. 12,483, pozostało rubli sr: 69,517; z zeszłorocznych zbiorów, powierzono domowi: zboża korcy 49,574, wełny centnarów; 503, okowity 3,000, oprócz innych przedmiotów, a mianowicie towarów, których wartość doszła do rs. 272,786; ziemio-płodów sprzedał dom za rs. 192.466, obrot handlowy całoroczny domu przedstawił cyfrę rs. 1,855,856, stan czynny rs. 292,765, stan bierny rs. 206,477, przewyżka w stanie czynnym rs. 86,267, z której czysty zysk, przez działania Spółki osiągnięty wynosi rs. 11,006. Summa ta podług Ustawy rozdzielona, dałaby każdej akcji stu-rublowej procentu wraz z dywidendą rs. 10 k. $51^{3}/_{8}$, z uwagi wszakże, że dobrze zrozumiana przezorność, nakazuje w pomyślniejszych epokach zaoszczędzić coś na przyszłość; Spólnicy firmowi idąc za przykładem Kolegów swoich Kaliskich, zaprojektowali odłożyć na kapitał rezerwowy rs. 1,732, a przyznać obecnie akcjom procentu i dywidendy po rs. 9 kop: 25. W tym stosunku przeto, tymczasowo, za wynagrodzeniem Komitetu nadzorczego, należność Akcjonarjuszom wypłacają, ostateczną decyzją co do przyjęcia wniosku swego, zebraniu ogólnemu pozostawiając.

„Od pół roku będąc chorobą nękana, jedyne stanowiła utrzymanie bardzo mała emerytura i praca rąk córki mojej; lecz niedługo fundusze wyczerpały się, i pewnego dnia, zanosząc modły do STWÓTCY o miłosierdzie JEGO, otwierają się drzwi, wchodzi wysoki blondyn, i nie mówiąc nic, oddaje mi list i znika; zatrwożona, odpieczętowywam, i znajduję kilka biletów bankowych, kwit do apteki na lekarstwa; tego samego dnia przybył i czcigodny Konsyljarz jego znajomy. Przy takiej pomocy, przyszłam do zdrowia. Lecz chciałam dowiedzieć się o moim dobroczyńcy; uprosiwszy szanownego Konsyljarza, dowiedziałam się tylko, że nim jest Wny Juljan *Bo.......* ale gdzie mieszka, nie chciał mi powiedzieć. Oby Cię BÓG błogosławił, o to codzień modlę się. Błagam Cię szanowny młody Panie, dokończ swego szlachetnego czynu, i dozwól dwom sierotom osobiście sobie podziękować.— Emilja *Pet:.....*

Na uczczenie tysiąc letniej Uroczystości Piastowskiej, zasłużony Pisarz ludowy na Pruskim Szlązku Józef *Lompa*, przygotowuje do album Piastowskiego poczet duchownych i świeckich fundacji pozostałych po Piastach na Szlązku. Autor ten liczy dziś lat 70 życia i nawet znacznie podupadł na zdrowiu; pomimo to jednak nie przestaje oddawać się pracy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. B. rs. 10 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od A. N. G. (na intencję słabych dzieci) rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie, i rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od S. K. rs. 1 dla pogorzelców m. Mszczonowa.— Od N. złp. 20 na koszta dalszej budowy w roku bieżącym Kościoła pomnikowego na Grzybowie.

Józef *Wszebor*, Lekarz wolno praktykujący, mieszka przy ulicy Miodowej, w domu Wgo *Lessera*, pod Nrem 490/1, w nowej oficynie na pierwszem piętrze. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 2giej do 4tej po południu.

P. Redaktorze!— W jednych pismach polskich napotykamy wyraz chodowla, pisany przez *ch*, a w innych znowu, także polskich przez *h*. Okoliczność ta była powodem kilkokrotnych już sporów w różnych kółkach czytającego ogółu wynikłych, lecz nigdy jakoś nie dało się to w stanowczy sposób rozstrzygnąć. Pragnąc więc raz położyć tym sporom koniec, z uwagi, iż litery *ch* i *h* już w Encyklopedji naszej świeżo wydanej, ukończone zostały, powołałem się na powagę tego dzieła jako przez wszystkie prawie znakomitości tutejsze literackie redagowanego. Tym czasem ani pod *ch* ani pod *h*, nie znalazłem tego wyrazu, chociaż szczególniej w gospodarstwie i literaturze rolniczej spotykamy się w nim na każdym kroku, mówiąc to o chodowli inwentarzy to roślin, to jedwabników, pszczół, i t. d. Zdaje się przeto, że i tu także zachodziła jakaś wątpliwość, i że Redaktorowie litery *ch*, oglądali się na Redaktorów litery *h*, i nawzajem. Chciej więc Redaktorze zamieścić te kilka słów w *Kurjerze*, nie w żadnym celu krytyki na Encyklopedję, którą uważamy za dzieło konieczne i nader pożyteczne, ale celem zwrócenia uwagi jej Redakcji, aby w mającem nastąpić uzupełnieniu Encyklopedji, nie zapomnieć objąć gdzie należy wyrazu tego. **

Z powodu artykułu, zamieszczonego w *Kurjerze Warszawskim* z dnia 29 Stycznia r. b., o chemicznych badaniach, które miały przekonać, że cukier wielce jest szkodliwy na zęby; zrobimy tę uwagę, że przed kilku laty, o ile sobie przypominamy, czytaliśmy w dzienniku chemicznym *Erdmann'a* i *Marchand'a*, (Journal für practische chemie), wprost przeciwne ogłoszonym teraz, doświadczenia, które zdaje nam się, były zamieszczone w *Bibljotece Warszawskiej*. W tych doświadczeniach, autor chemik, oparty na próbach przez siebie przedsiębranych, przyszedł do wniosku, że cukier wcale szkodliwym zębom być nie może, i w końcu dodał, że rzecz tę zapewne wymyśliły matki, aby im się dzieci o cukier nie naprzykrzały. Ciekawe więc byłoby, czy nowe jakie poszukiwania, o których nadmienia świeży artykuł, obaliły dawniejsze i w jaki sposób były wykonane; bo nie możemy przyznać, aby mylny opis ich wypadków zamieszczony, wiarę budził w ich rzeczywistość.

Na ceny drzewa są widoki dobre, mianowicie ukształcenie się handlowe pół-wyspu włoskiego, obiecuje w tym artykule ożywienie, jakie tylko pragnąć możemy, byleby właściciele borów zechcieli sami sortowaniem i spławianiem budulca okrętowego i innego się zatrudniać. Z jednej włóki drzewo przy-

nieść może po odtrąceniu 15 od sta na koszt spuszczenia i rozgatunkowania, więcej niż hurtownie na pniu sprzedawanych włók 15. Przy większym zaś braku tego nieocenionego materjału, zwracamy usilnie ziomków uwagę na ten przedmiot.

Z dniem 1 Stycznia r. b., P. *Twardzicki* otworzył, jak to już donieśliśmy, zakład fotograficzny przy rogu ulic Senatorskiej i Żabiej, w pałacu Hr: Ordynata *Zamoyskiego* Nro 472, zaspakajający wszelkie wymagania w tej sztuce; kilka miesięcy zaś przed otworzeniem, poświęcił on zwiedzaniu pierwszych zakładów fotograficznych, dla wzbogacenia swych wiadomości w tym zawodzie, najnowszemi wynalazkami udoskonalającemi wyroby fotografji. Z otworzeniem więc zakładu, rokuje sobie niemylne zadowolenie osób korzystających z jego wyrobów przy bardzo umiarkowanej cenie. Oprócz portretów różnej wielkości, wyrabia także z całą sumiennością życzącym mieć powtórne odbicia z sztychów, fotografji, daguerotypów i panotypów, oraz zaopatruje zakład z każdym dniem w zbiory kopji z różnych znakomitości.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 5go Lutego.* — Ostatnie wiadomości z Mexyku tu nadeszłe, donoszą o smutnych i znacznych stratach, jakie ponieśli Francuzi, a szczególniej marynarka. Liczbę marynarzy, którzy padli ofiarą żółtej febry, podają na 1,500, a strata podobna jest tym dotkliwszą, że majtków niepodobna tak prędko przysposobić jak żołnierzy do służby. Armja lądowa tylko jest teraz w nieco lepszych warunkach sanitarnych jak poprzednio. Co się tyczy jednak 5,000 ludzi wysyłanych obecnie do Mexyku, tych nie należy uważać za posiłki, ale jedynie za oddział przeznaczony dla zapełnienia w szeregach próżni, zrządzonej chorobami. Jenerał *Clerembault*, ma się udać do Mexyku, dla dowodzenia jazdą w miejsce zmarłego Jenerała *Mirandol.* — Admirał Jurien *de Lagraviere*, zostanie podobno mianowany Senatorem.— Raporta z Kochinchiny, są nie najlepsze. Zdaje się jednak, że wielkie obawy znikną, skoro przybędzie do Saigun 1,800 ludzi posiłków, które tam Francja w obecnej chwili wyprawia.— Wielu Francuzów, którzy bez pozwolenia rządu przyjęli służbę w zuawach Papiezkich, wykreślono obecnie z list wyborczych.— Podobno w Mexyku okazało się pewne spółzawodnictwo i rozdraźnienie między wojskiem lądowem francuzkiem a marynarką, w skutku czego Jenerał *Forey*, odesłał wszystkie oddziały żołnierzy marynarki, którzy dotychczas brali udział w walkach. Krok ten wywołał ze strony Ministra marynarki reklamacje uznaną za słuszną przez Cesarza. — Mowa P. *Ollivier* o swobodzie wewnętrznej Francji, miana w Ciele Prawodawczem, wywołała wielkie wrażenie w Paryżu. Sam Cesarz miał jej oddawać pochwały.— *Pays* pisze, że powstanie w Kochinchinie wybuchło 17 Grudnia. Francuzi zaatakowani w Saigun podczas nocy, dokazywali cudów waleczności. Nieprzyjaciel, 20 razy od nich silniejszy, zdołał się wedrzeć wewnątrz fortów, ale został odparty. Bój był ręczny, a znajdują się posterunki, gdzie ani jeden żołnierz nie wyszedł bez rany. Kapitan dowodzący posterunkiem w Ractra, zabity został 5u pchnięciami lancy. Anamici bili się z nadzwyczajną walecznością, i sprawiono między niemi rzeź okropną. Trupy leżały ze wszech stron lub też były unoszone przez rzekę. Przeszło 2,000 jeńców, po większej części ranionych, zostało w ręku Francuzów. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 6 Lutego.* — Zapewniają, że Rząd hiszpański wezwany został przez Gabinet francuzki o posłanie znowu wojsk do Kochinchiny, i że Hiszpanja myśli szanować swe traktaty z Kochinchiną zawarte.— *O'Donnell* jest nieco słaby. Przyjaciele tego Ministra doradzają mu podobno rozwiązanie Izby; jest nadzieja jednak, że przyjdzie do porozumienia. — (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Monachjum, 8 Lutego.* — Dzisiejsza *Koburger Ztg*, zawiera szczegółowy artykuł o kandydaturze do tronu greckiego. Układy w tym przedmiocie rozpoczęły się w Grudniu r. z. Xiążę od samego początku stawił warunki następne: 1) Lojalne porozumienie się z dynastją bawarską. 2) Zezwolenie stanów jego kraju. 3) Materjalne wzmocnienie Grecji. 4) Dla siebie nie zrzeczenia się dotychczasowego stanowiska Niemieckiego i objęcie tylko tymczasowo rządu w Grecji, aż do wprowadzenia na tron synowca. Zamknięcie układów nastąpiło skutkiem oświadczenia Xięcia, iż przez dalsze ich prowadzenie nie można się spodziewać pożądanego rezultatu. (Schl: Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 5 Lutego.*— Układ między Portą, a delegowanymi kapitalistów Angielsko-Francuzkich, w przedmiocie założenia Tureckiego banku narodowego, został podpisany d. 4 b. m.— Otwarte nieporozumienie objawia się między *Fuad*-Paszą, a Wielkim Wezyrem, który popiera swych nowych kolegów. — Sir Henry *Bulwer*, doradzał Ambassadorom zbiorowe wystąpienie przeciw trzem nowym Ministrom. Ambasadorowie odrzucili tę propozycję.— Sułtan ozdobił nowych Ministrów Orderami, co dowodzi, że cieszą się jego łaską.— Statuta nowego banku zatwierdzono. Żołd armji i płace Urzędników zalegają od 3ch miesięcy. Krąży pogłoska o nowej pożyczce.— Emir *Abd-el-Kader*, który jak wiadomo, pielgrzymuje do Mekki, przepędził kilka dni w Egipcie, gdzie zwiedził *Kair*, i roboty około kanalizacji Suezu. Dnia 22 Stycznia, odpłynął on wraz z swym orszakiem do Dżeddach, na parostatku francuzkim *le Curieux*. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby Niższej dnia 9go b. m., Lord *Palmerston*, w skutku interpellacji *Seymour'a* oświadczył, że Grecy w przedmiocie osadzenia tronu dotychczas nic innego nie zrobili, jak, że obrali Xięcia *Alfreda.* Dopiero poprzedniego dnia Poseł Grecki zawiadomił Hr: *Russel* urzędownie o tym wyborze. Rząd odpowie bezzwłocznie na to zawiadomienie w duchu mowy tronowej. — Xiążę *Koburgski* stanowczo odmówił kandydatury.

Z Paryża 10 b. m. donoszą, że Ciało Prawodawcze przyjęło dnia poprzedniego paragraf dotyczący adresu. Co się tyczy Włoch, to Komissja adresowa jest zdania, że Francja nie ma żadnego obowiązku oddawania Rzymu Włochom. Rozprawy toczyły się głównie nad poprawką P. Jules *Favre*, który domagał się, aby okkupacji francuzkiej raz nareszcie koniec położono. *Favre*

oświadcza, że od czasu wyprawy *Garibaldego*, nastąpił nowy obrot w polityce francuzkiej. Nie sądzi on jednak, aby nowe rozwiązanie było możebne; *Wiktor-Emmanuel* nie wyrzeknie się jedności Włoch, a Papież nie zrzeknie się swych dawnych prowincji. Mówca żartuje z reform Papiezkich i potępia politykę francuzką, jako dwójznaczną lub bezwładną.

Telegramm z Madrytu 9go datowany zawiadamia, że *Arioles* został Ministrem sprawiedliwości, *Ulloa* marynarki, i że rozwiązanie Kortezów jest prawdopodobne. Bank Madrycki podniósł disconto na 6 pct.

W Włoskiej Izbie deputowanych 9go b. m. *Musolino* zapytywał, czy prawdziwą jest pogłoska, jakoby wyspa Elba, miała być ustąpioną Francji. Minister spraw zagranicznych stanowczo temu zaprzeczył.— Sejm Galicyjski został odroczony do dnia 2 Marca.— Peszteński dziennik *Surgöny*, zaprzecza wieściom o ustanowieniu ministerstwa węgierskiego.

Frakcja postępowa Berlińskiej Izby Deputowanych, postanowiła wstrzymać się od roztrząsania odpowiedzi Króla na adres. Projekt do Prawa o dyetach dla Deputowanych, został przez tę Izbę odrzucony. (St: Anz:).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 2. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Verbum nobile. — Małżeństwo przy latarniach.—Divertissement.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 11 Lutego r. b.: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56; za *obligi skarbowe* 4%, oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 92 k. 4½, dają rs. 91 kop: 79½; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 15 kop: 10, dają rs. 15 k. 7; za dowody centr: likwid: za 100 złp., żądają rs. 6 k. 75, dają rs. 6 k. 60; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rsr: 116, dają rs. 115 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W z kup: za szt: żądają rs. 78, dają rs. 77 k. 50; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 92 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 45 5/9, od listów zastaw: kop: 8 1/6.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 10 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 47½ do rs. 6 k. 45; żyta od rs. 3 k. 22½ do rs. 3. k. 45; Owsa rs. 2; kartofli od k. 90 do rs. 1.— Za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 k. 37¾, do rs. 1 k. 42½, za garniec od kop: 45 do kop: 46½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.